

## Komitety Frontu Narodowego popularyzują życiorys i dzieło towarzysza Stalina

(f) W Warszawie, Stalino- grodzie, Lublinie, Kielcach i w innych miastach wojewódzkich odbyły się ostatnio rozszerzone plenarne posiedzenia wojewódzkich komitetów Frontu Narodowego przy współudziale przedstawicieli organizacji społecznych, a w szczególności przedstawicieli Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tematem obrad było przystąpienie do zainicjowania przez aktywny Frontu Narodowego masowej kampanii politycznej, mającej na celu pogłębienie wśród mas pracujących całego kraju wiedzy o życiu i walce Józefa Stalina.

Inicjatywa ta wyrażająca wolę najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego, które w naukach i wskazaniach Józefa Stalina widzą niezwykły oręż w walce o socjalizm, o pokój — spotkała się z najgłębszym uznaniem ludzi pracy miast i wsi. Pogłębiając znajomość nauki Józefa Stalina w oparciu o wskazania Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na VIII Plenum KC Partii, mas pracujące Polski pragną jeszcze bardziej skupić się w szeregu Frontu Narodowego wokół Partii i Rządu, pragną jeszcze bardziej zacieśnić więzy przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, które pod wyrobionym stalinowskim kierownictwem, budują w swym kraju komunizm i wskazują ludzkości drogę do szczęśliwego jutra.

Obrady Stolecznego Komitetu Frontu Narodowego wykazały, że po zgłoszeniu Józefa Stalina i aktywności Frontu Narodowego przystąpili samorzutnie do studiowania dzieł Józefa Stalina i walki. Pragną udzielić pomocy szerokim rzeszom aktywistów Frontu Narodowego w realizacji tej cennej inicjatywy, komitety Frontu Narodowego na terenie stolicy, współpracując z organizacjami masowymi, jak TPP-R, Liga Kobiet, LPZ i ZMP rozpo-

czyły organizowanie prelekcji i odczytów.

Z dnia na dzień powstawały nowe kółka studiowania życia i nauk Józefa Stalina. M. in. na terenie komitetu dzielnicowego Frontu Narodowego — Stare Miasto powstało już 300 takich kół przy zakładach pracy oraz 20 przy obwodowych komitetach Frontu Narodowego. W dzielnicach Żoliborza np. komitety Frontu Narodowego zorganizowały odczyty połączone z pokazami filmów, obrazujących historyczną działalność Józefa Stalina w walce o postęp i pokój.

"Tworząc kółka studiowania życia i walki Józefa Stalina" powiedziała na Plenum Stolecznego Komitetu Frontu Narodowego aktywistka Frontu Narodowego z dzielnicy Starówka — Henryka Broniatowska — pogłębiając znajomość Jego nauk i wskazań, uzbroimy się w siłę, która pozwoli nam lepiej i szybciej budować, która wzmocni naszą czynność wobec wrogów, która pomoże nam stać się prawdziwymi gospodarzami naszego kraju".

W Stalino-grodzie zgromadzone na plenarnym zebraniu aktywny Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego po szeroko omówieniu najlepszych sposobów zapoznawania społeczeństwa z życiem i dziełem Stalina, uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.: "Pomiędzy nami i polskimi zawiązkami swoją wolność społeczną i narodową zwycięstwem Wielkiej Rewolucji Październikowej i osobiste Towarzystwo Stalina, będziemy pogłębiać wśród najszerszych mas pracujących naszego województwa wiedzę o wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego i Józefa Stalina dla naszego narodu. Wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będziemy skupiać we Frontie Narodowym najbardziej żywe i patriotyczne siły naszego narodu, będziemy szerzyć idee przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i wszystkim narodami walczącymi o pokój". (PAP)

## Obrady Krajowej Narady Architektów

(f) Trzeci dzień obrad I Krajowej Narady Architektów poświęcony był dalszym wypowiadamom i dyskusjom. W przerwie między obradami uczestnicy zwiedzili — na zaproszenie pełnomocnika Rządu ZSRR do spraw budowy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie, wiceministra G. D. Karawajewa — teren tej olbrzymiej budowy. Uczestnicy wycieczki, oprowadzani przez radzieckich inżynierów, żywo interesowali się postępami prac, doskonałą organizacją robót i wysoką mechanizacją, wyrażając podziw dla skali budowy, jej rozmachu i wielkich osiągnięć techniki radzieckiej.

Wśród licznych zagadnień poruszanych w dyskusji toczącej się na naradzie, była szczególnie szeroko omawiana sprawa znalezienia właściwego stylu architektonicznego, wyrazu epoki w której żyjemy. Wielokrotnie wskazywano w dyskusji, że architekci kształtują oblicze naszych miast i wsi na długie dziesiątki lat, toteż w oparciu o naukowe prawa rozwoju społeczeństw powinni wybiegać naprzód, projektując budownictwo z myślą o przyszłości.

## Zespół „Mazowsze“ wyjechał do Chin

(f) W ramach współpracy kulturalnej między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową, w dniu 13 bm. opuścił Warszawę — udając się do Pekinu — Państwowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze“, odznaczony Nagrodą Państwową I stopnia i orderem „Sztandar Pracy“ II kl.

Na czele zespołu — jako jego kierownik artystyczny — udał się wybitny kompozytor, dwukrotny laureat Nagrody Państwowej, członek Rady Kultury i Sztuki — Andrzej Panufnik.

## Z przebiegu siewów w woj. poznańskim

(f) Coraz więcej powiatów woj. poznańskiego melduje o zakończeniu siewu zbóż jarych. Poza powiatami Gostynin i Krotoszyń, które pierwsze zakończyły siew zbóż podstawowych, kończą już siewy powiaty Kalisz, Kościan, Leszno, Ostrów, Jarocin i Poznań - Powiat. Stosunkowo najmniej obsiano zbożami jarymi w po-

ści. Architektura socjalistyczna w treści i bogata narodowa forma, której wzory czerpane były z chlubnej tradycji polskiej architektury, oto — jak podkreślano — dążenie wszystkich świadomych swych zadań architektów. Urzeczywistnienie tych założeń pomoże spełnić postulat klasy robotniczej, która pragnie we wspólnych, monumentalnych założeniach urbanistycznych i architektonicznych przekazać przyszłym pokoleniom dokument swego zwycięstwa.

Dużo miejsca w dyskusji poświęcono problemowi szerszego korzystania z doświadczeń i metod pracy architektów radzieckich — realizatorów gigantycznego, stalinowskiego planu rekonstrukcji Moskwy. Wskazywano, że architekci polscy mają obecnie szczególnie możliwości czerpania z radzieckich doświadczeń, ucząc się na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie, budowie, która stała się szkołą dla projektantów, konstruktorów i wykonawców.

Wśród licznych zagadnień poruszonych w toku dyskusji wiele miejsca poświęcono architekturze wsi. (PAP)

W czasie pobytu w Chinach zespół wystąpi w głównych ośrodkach gospodarczych i kulturalnych, zapoznając społeczeństwo chińskie z polską pieśnią i tańcem ludowym. „Mazowsze“ przygotowało z okazji wyjazdu kilka utworów w języku chińskim, a mianowicie: Hymn Chińskiej Republiki Ludowej, „Pieśń o Mao Tse-tungu“ oraz jedną zwrotkę z „Pochodu przyjaźni“ — Syglańskiego. (PAP)

## Dla pełnego wykonania planu, wzmocnienia sił Ojczyzny, na cześć 1 Maja

# 525 ton stali i 800 ton surówki ponad plan dała już załoga huty „Pokój“

STALINOGRÓD. Pierwszych 12 dni realizacji zobowiązania długookresowych i podjętych w ich ramach postanowień dla uczczenia 1 Maja wykazuje, że podstawa pomyslnych wyników produkcyjnych jest systematycznie kontrola przebiegu wykonywania zobowiązań.

W hucie „Pokój“ kontrola realizacji zobowiązań w stalowni i na wielkich piecach odbywa się przede wszystkim na krótkich codziennych przed i pozmianowych odprawach. Na odprawach tych analizuje się trudności, na jakie natrafiają realizujący zobowiązania wytwórcy i garowi a braki i niedociągnięcia usuwane są natychmiast.

Dzięki stałej kontroli i wzmoczonej walce o plan w przeddzień 1 Maja, stalownicy huty „Pokój“ przekroczyli już swe zobowiązanie wyprodukowania w kwietniu 525 ponadplanowych ton stali, dając do dnia 12 bm. 763 ton stali ponad plan. Stalownicy zrealizowali również już w 50 proc. swe postulatowe przeprowadzenia w bm. wytopów skróconych. Przyniosło to w efekcie skrócenie średniego czasu wytopu o 34 minuty w stosunku do zaplanowanego.

Dobre wyniki osiągają także wielkopiecownicy huty „Pokój“, którzy plan produkcji za 12 pierwszych dni bm. przekroczyli łącznie o 800 ton surówki. (PAP)

## W Jaworznie II 113 brygad podjęło zobowiązania

JAWORZNO. Od kilku dni trwa próbny ruch II turbozespolu wielkiej elektrowni Jaworzno II, której załoga, wywiązując się z przyrzeczenia danego Rządowi i Partii na dwa miesiące przed planowanym terminem rozpoczęła przygotowywanie turbozespolu do eksploatacji.

Dla utrwalenia tych osiągnięć zespoły robotnicze siłowni podjęły nowe długookresowe zobowiązania, w których postanawiają przed terminem ukończyć budowę dalszych obiektów. Co czyni produkcyjnego stano 113 wielosobowych brygad produkcyjnych.

M. in. 6 robotniczych zespołów monterskich z brygadami znanych przodowników pracy Ignacego Kocpa i Edwarda Kolki na czele, postanowilo ukończyć montaż II turbozespolu i oddać go do ruchu próbnego na 30 dni przed planowanym terminem. „Zobowiązania nasze oparliśmy na realnych podstawach — mówi brygadista Edward Kolka — na wzroście naszych kwalifikacji zawodowych,

na pogłębieniu znajomości montażu.

4 robotnicze zespoły monterskie kotłowni, kierowane przez znanych brygadistów Barona, Gólbowski, Grabarczyka i Ficka postanowiły o 20 dni przyspieszyć oddanie do prob kotła.

Gwarancją realizacji zobowiązania jest wysokosprawy radziecki system montażu kotłowni, który po raz pierwszy w kraju zastosowały ekipy monterskie siłowni jaworznińskiej.

Dalsze zobowiązania budowniczych siłowni Jaworzno II mówią o przyspieszeniu ukończenia szeregu innych odcinków budowy. (PAP)

## Gdy sprawnie działa kontrola wykonywania zobowiązań

SZCZECIN. Załoga Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych pomyslnie realizuje zobowiązania długookresowe.

Już w pierwszej dekadzie bm. załoga dała 33 tony kwasu i 105,5 tony superfosfatu ponad plan. Produjący zmiany Wójciszewicz i Dziechciarz. Obaj ci kierownicy zmian — to awansowani robotnicy, którzy w zakładzie nabyl wysoki kwalifikacji. Dobrze również realizują zobowiązania brygady zastawców mechanicznych. Np. brygada Bednarka zmontowała przedterminowo ważne urządzenie dla oddziału superfosfatu.

Brygada Węgliewskiego skompletowała i wyremontowała osiem zaworów zamiast sześciu i ponadto czas ich wykonania skróciła o 6 dni. W trakcie realizacji znajdują się pozostałe zobowiązania.

Do wykonywania podjętych zobowiązań przyczyni się w dużej mierze ścisła kontrola. Przebieg realizacji zobowiązań jest każdego dnia notowany na tablicach oraz podawany do ogólnej wiadomości załogi przez zakładowy radiowęzeł. Krótkie narady produkcyjne pozwalają na natychmiastową likwidację dostrzeżonych niedociągnięć. (PAP)

## Przyspieszą wykonanie dokumentacji

SZCZECIN. Inteligencja techniczna Szczecina, idąc w ślady robotników zakładów przemysłowych włączyła się do współzawodnictwa długookresowego. Szczególnie cenne są zobowiązania inżynierów i techników Biura Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych. Zobowiązania te przed wszystkim zmierzają do przyspieszenia wykonania dokumentacji technicznej dla ważnych nowych obiektów. M. in. inż. Korczyński

wraz z zespołem pomocniczym ma przyspieszyć o 6 tygodni opracowanie końcowej fazy dokumentacji na uruchomienie generatora w jednym z zakładów włókien sztucznych. Znaczne skrócenie czasu wykonywania dokumentacji zadziwiający inżynierowie Kosecki, Lempiński, Floreczak i technik Michałowska przy sporządzaniu dokumentacji dla kombinatu celulozowo-włóknowego. Podobne zobowiązania podjęli inż. Preidl, Majchrzak, Kulpiński, Irs i inni. (PAP)

## Nie wypuścimy z fabryki ani jednego braku

WARSZAWA (obsl. wł.). Załoga Warszewskich Zakładów

Przemysłu Gumowego na masowce w dniu 14 kwietnia br. podjęła uchwałę, w której m. in. czytamy: „Załoga WZPG zobowiązuje się od dnia dzisiejszego nie wypuścić z zakładu ani jednej pary złygo obuwia roboczego i wyczo fabryki przemysłu gumowego w Polsce do podjęcia podobnych zobowiązań”.

Dla zabezpieczenia pełnej realizacji zadań czwartego roku planu 6-letniego, załoga postanowiła wykonać roczny plan produkcji do 28 grudnia, utrzymać gatunkowość produkcji na poziomie co najmniej 82 proc. pierwszego gatunku, wprowadzić rozrachunek gospodarczy w oddziałach. (w)

## Długookresowe zobowiązanie spółdzielni produkcyjnej z Zurawi

Członkowie jednej z produkcyjnych w woj. bydgoskim — spółdzielni produkcyjnej z Zurawi w pow. Szubin wita ją zbliżający się dzień 1 Maja długookresowym zobowiązaniem, którego realizacja przyczyni się do dalszego szybkiego rozwoju zespołu gospodarki. Podjęli oni cenne zobowiązania produkcyjne, opierając się na dotychczasowych 3-letnich doświadczeniach zespołowej pracy i na poważnych już osiągnięciach — szczególnie dużych w dziedzinie hodowli.

W rezolucji, uchwałonej na ogólnym zebraniu, spółdzielnia z Zurawi piszą m. in.: „Wzrastając się na naszych braciach robotnikach, którzy czynem produkcyjnym wita ją zbliżający się dzień 1 Maja — my, członkowie spółdzielni produkcyjnej Zurawi, chcemy również godnie powitać Święto Pracy.

W zakresie okopowych — postanawiamy zwiększyć plon buraka cukrowego do 170 q na 220 q z ha, a ziemniaków — do 150 q na 180 q z ha. Osiągnięcie to m. in. przez skrócenie okresu siewów buraków cukrowych z 7 do 4 dni i przez dwukrotnie nawożenie pogłównie buraków saletrą w ilości 50 kg na 1 ha za każdym razem. Uprawę międzyrzędową buraków wykonamy przy pomocy własnych maszyn i narzędzi, a międzyrzędową uprawę ziemniaków przy pomocy maszyny POM-u. Sadzenie ziemniaków wykonamy wyłącznie sadarką, by zachować równość rzędów i ułatwić w ten sposób pracę maszynom.

Aby zwiększyć plony zbóż dwukrotnego bronowania zbóż po wschodzie.

W zakresie hodowli zobowią-

zujemy się osiągnąć rocznie średnio 3.000 litrów mleka od krowy.

W celu zwiększenia bazy paszowej zabronujemy wszystkie łaki i pastwiska, a na pięciu ha pastwisk dokonamy podsiówkow. Koszenie traw i kończymy przeprowadzimy w początkach kwietnia.

Zdając sobie sprawę, że właściwa organizacja pracy jest warunkiem wydajności, a więc przyczyni się do rozwoju spółdzielni, postanawiamy zreorganizować istniejące dwie brygady polowe, przydzielając im na stałe maszyny i narzędzia rolnicze, konie oraz pola.

Popierając słuszną inicjatywę kobiet, utworzymy w brygadach połowych 4 ogniw kobiece, w skład których wejdzie 38 kobiet. Każde ogniw otrzyma m. in. 8 ha buraków cukrowych do pielęgnacji.

Aby ułatwić pracę kobietom w zespołowym gospodarstwie, zorganizujemy żłobek na okres lata.

„Będziemy nieustannie wzmocniać dyscyplinę pracy — czytamy w zakończeniu zobowiązania spółdzielców — umacniać samorząd spółdzielni, strzec mienia spółdzielczego jak źrenicy oka. Będziemy podnosić poziom swej wiedzy rolniczej przez zapoznawanie się z osiągnięciami nauki i przydatnymi na świeżej roli. W dziedzinie rolnictwa radzieckiego”.

Agronomowie i pracownicy wydziału politycznego POM-u Stalówka, w którego rejonie znajduje się spółdzielnia produkcyjna Zurawi, zobowiązali się przzenieść jak najszybciej jej doświadczenia m. in. w zakresie organizacji brygad i ogniw do wszystkich spółdzielni znajdujących się w rejonie POM-u. (PAP)

W zakresie hodowli zobowią-

nej między narodami oraz przyjazną współpracę międzynarodową.

Dziennik podkreśla dalej, że rządy i narody wszystkich państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, obozu, któremu przewodzą Związek Radziecki, nienawidzą wojny i pragną pokoju. Pokojowe propozycje Związku Radzieckiego, zgłoszone w swoim czasie w ONZ, odzwierciedlały stanowisko wszystkich narodów milujących pokój. To samo dotyczy rezolucji zgłoszonej obecnie przez Polskę. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych — stwierdza pismo — nie ma podstaw do odrzucenia rezolucji polskiej, jeżeli zamierza wypełnić swój obowiązek obrony pokoju.

Narody Chin i Korei, jak również obrońcy pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, widzą wyraźnie, że pokój zdobyć można jedynie w drodze zdecydowanej walki. Toteż wszyscy milujący pokój ludzie, bez względu na ich narodowość, wierzzenia religijne i poglądy polityczne, powinni udzielić sprawie obrony pokoju swe ręce. Jeżeli nawet większość Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych pod naciskiem USA odrzuci polski projekt rezolucji, milujący pokój ludzie na całym świecie nie zaprzestaną tej walki i pójda drogą wskazaną w rezolucji polskiej w celu zapobieżenia groźbie nowej wojny i utrzymania pokoju światowego.

## Propozycje polskie w ONZ odzwierciedlają pragnienia wszystkich narodów milujących pokój

Artykuł pekińskiego „Dziennika Ludu“

(f) PEKIN (PAP). „Dziennik Ludu“ wita z uznaniem zgłoszoną w ONZ rezolucję polską o „zapobieżeniu groźbie nowego wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaźni współpracy między narodami“. Rezolucja ta — stwierdza dziennik — wskazuje jedyną słuszną drogę do usunięcia groźby nowej wojny światowej i do zapewnienia pokoju narodom wszystkich krajów. Naród chiński aprobuje rezolucję zgłoszoną przez polskiego ministra spraw zagranicznych Stanisława Skrzetuskiego, odpowiadającą on bowiem w całej pełni pragnieniom narodów całego świata.

Cytując tę część rezolucji polskiej, która dotyczy Korei, dziennik podkreśla, że zapewnienia o całkowitej i rozsądnej rozwiązaniu najbardziej palącego problemu obecnej sytuacji międzynarodowej.

Następnie „Dziennik Ludu“ przypomina, że rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wystąpiły ostatnio z inicjatywą w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, pragnąc, by uregulowanie tej kwestii doprowadziło do pomyslnego pokojowego rozwiązania całokształtu problemu Korei. Zakończenie wojny koreańskiej i podpisanie rozejmu — pisze dziennik — jest nieodzownym warunkiem usunięcia groźby nowej wojny oraz zapewnienia międzynarodowego

pokoju i bezpieczeństwa. Milujące pokój narody czerpią wielką otuchę z obrzytnego wysiłku pokojowego strony chińskiej i śledzą bacznie rozwój sytuacji w Panmun-dzjon. Chcą one przekonać się, czy rząd USA wykaże prawdziwą dobrą wolę rozwijania całokształtu sprawy jeńców wojennych i zawarcia rozejmu w Korei.

Z kolei dziennik omawia szczegółowo propozycje polskie w sprawie zakazu broni masowej i zakazu i podkreśla m. in., że konieczne jest podjęcie skutecznego kroku dla położenia kresu wojnie bakteriologicznej, prowadzonej przez rząd USA w Korei północnej i w Chinach północno - wschodnich. Dziennik zaznacza, że wobec niezbyt dowodów i obiektywnych świadectw różnych komisji międzynarodowych, jak również zeznania amerykańskich uczestników wojny bakteriologicznej, rząd USA nie jest w stanie odeprzeć wniesionych przeciwko niemu oskarżeń.

W związku z dalszymi propozycjami polskimi „Dziennik Ludu“ pisze:

Milujące pokój narody nie mogą się pogodzić z ciągłą groźbą nowej wojny. Nie mogą one pogodzić się z tym, że prasa amerykańska rozwodzi się na temat połączenia pod dowództwem USA „trzech frontów“ — koreańskiego, tajwańskiego i wietnamskiego. Nie mogą one tolerować faktu, że w

## „Ja nie wypuszczę braku“



Inicjator współzawodnictwa pod hasłem „ja nie wypuszczę braku“ — monter Wiktor Saj z FSC w Starachowicach wykonuje ostatnie operacje przy instalacji elektrycznej. Foto CAF — Banduch

## Coraz więcej robotników podejmuje inicjatywę W. Saja

WARSZAWA (obsl. wł.). Inicjatywa montera FSC Wiktora Saja wzbudziła duże zainteresowanie wśród załóg warszawskich.

W Zakładach im. Dymitrowa, wysoko wykwalifikowany tokarz Bronisław Pudełko, w podjętym długofalowym zobowiązaniu postanowił nie wypuścić ani jednego braku.

Po tym zobowiązaniu, załoga Zakładów im. Dymitrowa odpowiadała natychmiast wielu podobnym zobowiązaniom. M. in. brygada Kamińskiego postanowiła zaoszczędzić walkę z brakobóstwem i marnotrawstwem.

Pracownicy działu mechanicznego: Kwiatkowski, Iwanski, Gawor, Maciążek, Podnieński i Witczak, dla uczczenia święta 1 Maja, zobowiązali się wyeliminować całkowicie braki, które powstawały z ich winy. (w)

KOSZALIN (kor. wł.). Na apel Wiktora Saja odpowie-

działa młodzież Darłowskiej Fabryki Pieców, tworząc dwie brygady wzorowej jakości w dziale montażu.

Od chwili powstania brygady kontrola techniczna montażu nie stwierdziła istotnie żadnego braku. Bezbłędna produkcja pozwala brygadom oszczędzić czas, który przedtem pochłaniano poprawianiem usterek, dzięki czemu wzrosła ilość montowanych pieców. Zamiast 9 pieców dziennie brygada produkuje ich teraz 12. (k)

BYDGOSZCZ (kor. wł.). Robotnicy Kujawskich Zakładów Maszyn Rolniczych przystąpili do współzawodnictwa pod hasłem „ja nie wypuszczę braku“.

Inicjatorem bezbrakowej produkcji są: A. Paściak by swoją brygadą oraz brygadą konstantego Zasławskiego, która postanowiła wykonać na cześć 1 Maja dodatkowo 15 kielasów. (G. P.)

## Młodzież stolicy uczi dzień 1 Maja pracą przy budowie Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku

WARSZAWA (obsl. wł.). Chcemy, aby ludzie pracy mieli więcej parków i zieleni — mówi w imieniu młodzieży z Polskich Zakładów Optycznych — Irena Jankowska, na naradzie poświęconej objęciu szóstego przez młodzież stolicy nad Centralnym Parkiem Kultury i Wypoczynku — dlatego to właśnie młodzież z PZO dla uczczenia święta 1 Maja postanowiła 1200 roboczogodzin przeprowadzić przy budowie parku.

Gośćmi oklaskami wita ją zebrani w sali WZPO-2 każde nowe zobowiązanie. Stanisława Wójcik, uczennica szkoły podstawowej nr 36 zapewnia młodzież, że jej koleżanki i koledzy, tak jak i ich rodzice, pracą uczczą zbliżający się dzień 1 Maja. 1100 roboczogodzin przeprowadzą w Parku Kultury.

Z mównicy, nad którą widnieją słowa towarzysza Bieruta — „Uczynimy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka“ — padają nowe zobowiązania.

Uczniowie szkoły TPD nr 5 przeprowadzą 1000 roboczogodzin, młodzież z PKPG — 1400 roboczogodzin, budując Centralny Park Kultury i Wypoczynku Zygmunt Będkowski i Ryszard Kostecki z Warszawskich Zakładów Napraw Samochodowych postanowili przeprowadzić w parku 500 roboczogodzin.

Przewodniczący Prezydium St. RN wręczył wyróżnionym w pracach przy budowie parku w ubiegłym roku nagrody i odznaki Odbudowy Warszawy. (kw)

## Tow. Molotow przyjął nowego ambasadora USA

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 14 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w ZSRR, Ch. E. Bohlena, w związku z mającym nastąpić wreczeniem listów uwierzytelniających przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

## DO SIĘ W NUMERZE:

JERZY BOGUSŁAWSKI: Samouspokojenie — to wróg planu i produkcji  
ALEKSANDER OPARIN: Nauka w służbie pokoju i budownictwa  
ZYGMUNT BRONIAREK: Pod rządami litofasystów  
JASZCZ: szuka o Mikolaju Reju (teatr)



Na naradzie aktywu ZMP przemysłu węglowego



Młodzi producenci podczas przerwy w obradach krajowej narady aktywu ZMP przemysłu węglowego. Od lewej: Jerzy Chmura — reżner produkcji w kopalni „Sośnica” odznaczony odznaką „Sztandar Pracy” II klasy, Bernard Koloch — członek Zarządu Zakładowego ZMP kopalni „Polska” oraz Stanisław Monot przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP kopalni „Leśnica”. Foto CAF — Pienkowski

Usunąć przeszkody hamujące postęp techniczny w Pafawagu

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z WROCŁAWIA)

We Wrocławskiej Fabryce Wagonów 5 marca przeprowadzono pierwsze, a 10 marca drugie próby skrawania przy pomocy noża Kolesowa w wydziale W-4.

Świadkami próby było wielu robotników, inżynierów i przedstawicieli kierownictwa zakładów.

Wszystcy obserwujący próby stwierdzili zgodnie, że noż Kolesowa stanowi olbrzymi krok naprzód w walce o wysoko wydajne skrawanie i że zastosowanie go w Pafawagu, przyniesie zakładowi duże korzyści ekonomiczne.

Zachwytem nie było końca. Niestety wprowadzenie nowej metody skończyło się jak dotąd jedynie na zachwytach.

Na jednym z posiedzeń egzekutywy organizacji partyjnej zgłoszono wniosek, by technik Gielata opracował plan zmiany kół zębatych w niektórych maszynach celem zwiększenia posuwu. Zleceno również zmianę pasów skrawanych na gumowe. Egzekutywa zwróciła się do dyrekcji z wnioskiem o zaplanowanie określonych detali na maszynie na których będzie się stosować noż Kolesowa. Jednak do skontrolowania uchwalało zabrakło twarzyszym z egzekutywy energii.

Dyrekcja ograniczyła się do zwolnienia odprawy, wysłania dwóch ludzi do „Ursusa” i trzech na jednodniową szkołę ślacheńską „kolesowców” do Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych.

W radzie zakładowej zainteresowanych nożem Kolesowa odsyła się do tow. Matuszewskiego, odpowiedzialnego z ramienia rady za odcinek w sprawach zawodniczych i racjonalizacji.

Tow. Matuszewski poza numerem „Głosu Ursusa” z opisem noża posiada kartkę z wynośnymi numerami czterech maszyn, na których można skrawać nożem Kolesowa.

Ktoś kto nawet nie ma pojęcia o obróbce mechanicznej mógłby się zdziwić. Jak to? Próby przeprowadzone w wydziale W-4 wykazały wielkie walory noża Kolesowa. Wydział obróbki mechanicznej jest „wskim gardłem” zakładu. W wykonaniu noży nie ma trudności. Szereg zakładów w Polsce stoiście noż ten z powodzeniem. Dlaczego więc noż Kolesowa nie stosuje się jeszcze w Pafawagu?

Towarzysze z dyrekcji i komitetu partyjnego, którzy powinni czuwać nad jak najszerszym zastosowaniem noża Kolesowa w „Pafawagu”, twierdzą, że w całym zakładzie są rzekomo tylko cztery tokarnie nadające się do pracy nożem Kolesowa.

Ze park maszynowy w wydziale W-4 jest niemożliwy, a przy tym zaniedbany to fakt. Ale dlaczego na przykład nie można się zdobyć na dorobienie jednej urwanej śruby przy pomocy tokarki obsługiwanej przez tokarza Gwoździaka? Czy przy tokarki obsługiwanej przez tow. Stanisławskiego, nie można zmienić bezpieczników z 15 na 20 amperów, skoro 20-ampereowe były używane przez kilka lat, a zostały zmienione dopiero niedawno? Czym wytłumaczyć to, że skoro istnieje obawa przecięcia maszyny nie przeprowadzono dotychczas odpowiednich pomiarów przy tych maszynach?

Czym wytłumaczyć, że wykaz ponad 50 części zdolnych do obróbki nożem Kolesowa leży zamknięty w biurku bo technika, który go sporządził poszedł na urlop i nie przekazał przedtem wykazu komu i czemu? Na wydziale W-4 są tylko trzy stępieniowi noż Kolesowa, bo zamówienia na nowe nie dotarły jeszcze do rozdzielni. A załoga? Robotnicy chcą pracować nowym, lepszym nożem. Młody tokarz Stefan Gaim zgłosił się do swego brigadzysty po noż Kolesowa. Otrzymał go (jeden z tych trzech przystępionych) założył na maszynę i toczy tulejki 275/75 w. Pracuje na jednej z tych rzekomo nie nadających się maszyn.

W jednym z marcowych numerów gazety zakładowej ukazał się krytyczny artykuł napisany przez tow. Cichaka w sprawie niewprowadzania do produkcji noża Kolesowa. Artykuł kończył się słowami: „Kolesow czeka u drzwi warsztatu, do którego nie ma kluczy”. W tym miejscu należy zaznaczyć, że noż Kolesow czeka u drzwi warsztatu, do którego nie ma kluczy.

Przykład Pafawagu to nie odosobniony wypadek. Podobnie przedstawia się sprawa w zakładach imienia F. Dzierżyńskiego. Dotychczas nożem Kolesowa nie pracuje się tam ani na jednej maszynie. Stan ten powinien zaalarmować Komitet Miejski i Komitet Wojewódzki partii, które tej sprawie poświęcają zbyt mało uwagi.

Przykład Pafawagu to nie odosobniony wypadek. Podobnie przedstawia się sprawa w zakładach imienia F. Dzierżyńskiego. Dotychczas nożem Kolesowa nie pracuje się tam ani na jednej maszynie. Stan ten powinien zaalarmować Komitet Miejski i Komitet Wojewódzki partii, które tej sprawie poświęcają zbyt mało uwagi.

Przykład Pafawagu to nie odosobniony wypadek. Podobnie przedstawia się sprawa w zakładach imienia F. Dzierżyńskiego. Dotychczas nożem Kolesowa nie pracuje się tam ani na jednej maszynie. Stan ten powinien zaalarmować Komitet Miejski i Komitet Wojewódzki partii, które tej sprawie poświęcają zbyt mało uwagi.

Dzień Solidarności z walczącą młodzieżą Hiszpanii

(f) 14 kwietnia obchodzony jest przez postepową młodzież całego świata jako Międzynarodowy Dzień Solidarności z walczącą młodzieżą Hiszpanii. Z okazji Dnia Solidarności Zarząd Główny ZMP w imieniu młodzieży polskiej przesłał — za pośrednictwem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — depeszę z gorącymi braterskimi pozdrowieniami dla młodych hiszpańskich bojowników o pokój i lepsze jutro.

„Z uczuciem głębokiej solidarności — czytamy m. in. w depeszy — młodzież polska śledzi Waszą bohaterką i nieugiętą walkę przeciw reżimowi frankistowskiemu i jego mordercom — imperialistom amerykańskim, walce o wolność ludu hiszpańskiego i o pokój. Wierzymy głęboko, że przyjdzie znowu dzień, kiedy nad wolną Hiszpanią powiewać będzie sztandar Republiki dla szczęścia narodu hiszpańskiego i jego nieustraszonej młodzieży”. (PAP)

Przed konferencją partyjno-techniczną w Inowrocławskich Zakładach Sodowych

INOWROCŁAW (kor. wł.). Od szeregu tygodni w Inowrocławskich Zakładach Sodowych trwają przygotowania do zorganizowania konferencji partyjno-technicznej.

W ciągu okresu przygotowawczego do konferencji robotnicy, technicy i inżynierowie złożyli już ponad 500 wniosków racjonalizatorskich, w tym wiele niezwykle cennych usprawnień dla ulepszenia organizacji pracy, ulepszenia procesów technologicznych i zwiększenia wydajności agregatów.

W zakładach odbyło się już kilkadziesiąt — partyjnych, związkowych, pionu technicznego wszystkich organizacji masowych, grup artystycznych i związkowych oraz agitatorów, na których omawiane są konkretne zadania na każdym stanowisku produkcyjnym. W marcu po raz pierwszy od wielu miesięcy wykonany został plan produkcyjny z nadwyżką. (Grz)

552 spółdzielnie produkcyjne w woj. bydgoskim

BYDGOSZCZ (kor. wł.). — Z każdym dniem zwiększa się ilość spółdzielni produkcyjnych w województwie bydgoskim. W okresie od 1 marca do 8 kwietnia br. powstało 61 nowych spółdzielni produkcyjnych. W ostatnich dniach marcinowi i średniolini chłopcy z gromady Orlowo, powiat Inowrocław zorganizowali w swojej gromadzie spółdzielnię produkcyjną. Jest to 53 spółdzielnia produkcyjna w powiecie inowrocławskim.

W chwili obecnej województwo bydgoskie posiada 552 spółdzielnie produkcyjne, przy czym największą jest ich w powiatach: inowrocławskim, toruńskim, żnińskim i szubińskim. (g. p.)

JERZY NOGIEC

Samospokojenie — to wróg planu i produkcji

Jerzy Bogusławski

Zalogi zakładów przemysłu bawełnianego, podległe CZPB-Północ, odniosły w I kwartale br. poważny sukces produkcyjny. Przedzłaznie ciekoprednie wykonały swe zadania w 105,6 proc., średnioprzednie w 101,8 proc., odpadowe — w 101,7 proc., tkalnie — w 103,3 proc., w wykończalniach zaś plan został zrealizowany w 104 proc.

W ten sposób włókniarze dali krajowi dodatkową, ponadkwartalny plan — produkcję. O czym świadczą te osiągnięcia, gdzie należy szukać ich źródeł?

Rytmiczniej i lepiej

Uzyskane wyniki świadczą przede wszystkim o tym, że robotnicy właściwie zrozumieeli sens Uchwały Rządu z 3 stycznia br., którą realizują poprzez podniesienie wydajności pracy, przekraczanie zadań planu.

Wyniki osiągnięto dzięki temu, że niestannie rozszerzając i pogłębiając socjalistyczne współzawodnictwo, oparte o konkretne zobowiązania długookresowe, włókniarze coraz lepiej przyswajają sobie wskazania towarzysza Bieruta, zawarte w przemówieniu do aktywu górniczego. Coraz szerzej stosując je w zakładach, przed organizacjami partyjnymi i związkowymi zadania zwiększają mobilizacji załóg, wymagają głębokiego zanalizowania sytuacji i zabezpieczenia wykonania planów na każdym odcinku.

Tymczasem wyniki, uzyskane za pierwsze 10 dni kwietnia świadczą, że niektóre zakłady zlekceważyły sobie te zadania, że upojone sukcesami poprzednich miesięcy spoczęły na laurach. Nie wykonywały one planu dekadowego. Np. Oddział C ZPB im. Stalina uzyskał za 10 dni zaledwie 91,8 proc. planu dekadowego, podczas gdy w marcu plan był wykonany w 102,6 proc. Kierownictwo — mimo iż miało sygnały o zamieszaniu się planu już w końcu marca, niedostatecznie zadbało o zapewnienie warunków dla pełnej realizacji zadań: spóźniono np. dostawę goniców do krosien.

Również i organizacja partyjna, jak stwierdza sekretarz tow. Kroszczyński, upojona sukcesami minionych miesięcy, nie przeprowadziła dostatecznej mobilizacji w grupach partyjnych, nie przygotowała załogi, a w szczególności majstrów do trudniejszych zadań. Poważna część średniego personelu technicznego zdemobilizowała się: sący majstrowie jak Marian Sonda, który w marcu wykonał 111 proc. planu, a za 10

dnia kwietnia uzyskał zaledwie 96 proc. Podobnie zaniedbała swą pracę majster Stanisław Grębosz (95,6 proc.) czy Jozef Dyko (91,3 proc.).

A przecież na tej samej sali mamy takich majstrów, jak Jan Kamiński, który od pierwszego dnia kwietnia systematycznie przekracza swe plany i osiągnął za pierwszą dekadę 102,8 proc. planu. Rytmicznie pracują majster Henryk Rybicki (101,3 proc.), majster Henryk Turek i inni.

W ZPB im. I Dyzwizji, które plan I dekady wykonywały w przedziałach średniej tylko w 90,8 proc., a w tkalni w 87,5 proc., dyrektor zakładu Chapiiewicz, inż. Michałowicz i kierownik tkalni Cwlich poddali się „teorii” o niemożliwości wykonania podwyższonych planów, nie mobilizując tym samym załogi ani siebie. A wbrew tej opinii już 10 bm. załoga przedzłazni wykończyła plan w tym dniu w pełni.

Kierownictwo szukało „objektywnych” trudności, a nie przygotowało warunków do przejścia na wielowarstwowość, nie widziało wstępującej absencji, która w lutym wynosiła 0,8 proc., a obecnie sięga aż 2,6 proc. Organizacja partyjna tych zakładów również niedostatecznie przeciwdziałała na strojem demobilizacji.

W ZPB im. I Maja, szczególnie w przedziałach ciekniej, gdzie plan zrealizowano tylko w 81,2 proc., dyrektora nie zadowolono się o walce skorzana, dopuszczono do rozluźnienia dyscypliny pracy i zaniedbano przez majstrów bieżących napraw maszyn.

Podobna demobilizacja wystąpiła w ZPB im. Okrzei. ZPB im. Róży Luksemburg i innych. W rezultacie plan I dekady kwietnia CZPB-Północ wykonał w przedziałach ciekniej w 93,4 proc., w średnich osiągnęto 94,4 proc., w tkalniach 96,5 proc., w wykończalniach 90,3 proc.

Za przykładem przodujących zakładów

A przecież są zakłady, które mimo podwyższenia planu, mimo okresu świątecznego (czym tłumaczą się niektóre fabryki) w dalszym ciągu realizują rytmicznie swe zadania, które potrafiły przygotować załogi i stworzyć jej odpowiednie warunki dla pełnego wykonania i przekroczenia planu. Do takich fabryk przede wszystkim należą

Wyróżnienia przyznano zespołom: Państwowego Teatru w Jeleniej Górze oraz Państwowego Teatru „Baj Pomorski” w Toruniu. Wreczenie proporcja przechodziło zwycięskiemu zespołowi

Nagrody dla teatrów za najlepsze wykonanie planów za 1952 r.

(a) WARSZAWA. Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury przyznał doroczne nagrody zespołom teatralnym za najlepsze wykonanie planów za rok 1952. Na pierwszym miejscu znalazł się zespół Państwowego Teatru Śląskiego w Stalino-

grodzie, któremu przyznano proporcje przeciwni oraz nagrodę pieniężną. Drugą nagrodę otrzymał zespół Państwowego Teatru Powszechnego w Warszawie.

Wyróżnienia przyznano zespołom: Państwowego Teatru w Jeleniej Górze oraz Państwowego Teatru „Baj Pomorski” w Toruniu. Wreczenie proporcja przechodziło zwycięskiemu zespołowi

teatru stalino-grodzkiego odchodzić się w czasie ogólnopolskiego zjazdu poświęconego sprawie współzawodnictwa pracy w teatrach, który odbędzie się w dni 4 maja w Stalino-grodzie. (PAP)

Nauka w służbie pokoju i budownictwa

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU”)

Aleksander Oparin

członek rzeczywisty Akademii Nauk ZSRR, członek Światowej Rady Pokoju

Nauka w naszych czasach ma wyjątkowe znaczenie dla całej ludzkości. Wkracza dziś ona do wszystkich dziedzin życia i działalności ludzkiej. Jej potęga wzrosła do niespotykanych dawniej rozmiarów. Niezaprzeczalnie wspaniałe osiągnięcia współczesnego materialistycznego przyrodoznawstwa świadczą o nieograniczonych możliwościach rozumu ludzkiego, o tym, że człowiek jest zdolny do rozwiązania każdego zadania, które przed nim stanie.

Ala nauka jest obosieczną bronią. Nauka w rękach garstki oponawianych żądza bogactwa i władzy chciwców, prowadzi do straszliwych, niszczytelnych rezultatów. Natomiast nauka stanowiąca własność całego narodu może z powodzeniem osiągnąć swój zasadniczy cel — służyć szczęściu i pomyślności ludzi. Miliony prostych ludzi we wszystkich krajach nie chcą wojny i dlatego też demokratyczny charakter nauki jest jedną z gwarancji, że nie zostanie ona wykorzystana dla niszczytelnych celów.

Znamienną cechą nauki radzieckiej jest właśnie jej wyjątkowo demokratyczny charakter. Nauka radziecka, jak wskazywał towarzysze Stalin, nie odgradza się od ludu, nie stroni od ludu, lecz gotowa jest mu służyć.

Wielostronna działalność samego Józefa Stalina — koryfeusza produkcyjnej nauki, jest dobitnym przykładem służby na rodowi, służby sprawie komunizmu. Jozef Stalin to geniusz nauki o rozwoju społeczeństwa — marksizmu-leninizmu. Jego klasyczne prace wywarły o-

gromny wpływ na współczesną myśl naukową. Stanowią one i zawsze będą stanowiły dla uczonej radzieckiej i postepowców uczonej całego świata wzór twórczości naukowej.

Pod kierownictwem Józefa Stalina rosła i krzepła cała nauka radziecka. Biologia, filozofia, fizyka, językoznawstwo i inne gałęzie nauki radzieckiej rozwijały się pod bezpośrednim wpływem naukowej twórczości Józefa Stalina.

Wyjątkowe znaczenie teoretyczne i praktyczne posiadała genialna praca Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, zawierająca głęboką i wszechstronną analizę ekonomicznych praw socjalizmu i nakreślająca konkretne drogi przejścia od socjalizmu do komunizmu. Państwo radzieckie, pod wodzą Lenina i Stalina od pierwszych dni swego istnienia kroczyło po drodze demokratyzacji nauki, po drodze świadomego i planowego włączania najszerszych mas pracujących do działalności naukowej. Możemy z dumą stwierdzić, że pod kierownictwem wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — Józefa Stalina nauka w ZSRR stanęła w służbie ludu, stała się własnością ludu. Większość młodych naukowców radzieckich wywodzi się z ludu. W Kraju Rad każdy chłopiec, każda dziewczynka z fabryki czy ze wsi, jeżeli tylko posiada zdolności, wytrwałość i pociąg do wiedzy, może zostać prawdziwym uczo-

trudne problemy praktyczne i teoretyczne.

Spór o licznym przykładem, którym można zilustrować sytuację w nauce radzieckiej, zatrzymam się na jednym, odwiecznym wrogiem szeregu rejonów Rosji, a zwłaszcza południowo-wschodniej części Rosji europejskiej, była puszca. W niektórych latach powodowała ona zniszczenie zasiewów i nieurodzaj, stanowiące kłeskę, przynoszące niezliczone cierpienia mieszkańcom tych olbrzymich obszarów. Wybitni uczeni rosyjscy — głębokawcy i agronomowie — Dokuczajew, Kostyczew i Williams dali w swych pracach podstawę do skutecznej walki z tym złem, ale długotrwała, uparta, zgodna praca szeregu zespołów naukowych mogła znaleźć zastosowanie, i to w niespotykany dotąd zakresie, dopiero za władzy radzieckiej.

Z inicjatyw Józefa Stalina rząd radziecki nakreślił konkretny plan ogromnych przedsięwzięć likwidujących posuchę w sposób decydujący. Ten stalinowski plan i przeobrażenia przyrody przewiduje równocześnie z budową tam, elektrowni wodnych, kanałów odwadniających i nawadniających w rejonie Wolgi i Dniepru, Donu i Amu-Darju, stworzenie, na powierzchni równej terytorium Francji, Anglii, Włoch, Belgii i Holandii razem wziętych, ochronnych pasów leśnych, które zagrodzą drogę suchym wiatrom, wyciągającym z kontynentu azjatyckiego. Pasy ochronne spowodują, że klimat na tych terenach stanie się wilgotniejszy, łagodniejszy, a życie człowieka — nieporównanie wyjątkowojsze, lepsze, piękniejsze

i bogatsze. O rozmiarach tego przedsięwzięcia daje pojęcie chłochy następująca ilustracja. Jeśli rozciągnąć pasy leśne stworzone w ZSRR w jeden pas szerokości 30 m, to odcygnąłby wzdłuż rownika kule ziemskie ponad 50 razy.

Radziecy biologowie zabrali się z entuzjazmem do urzeczywistnienia stalinowskiego planu ochronnego zadzwienia terenów. Akademia Nauk ZSRR i Uniwersytet Moskiewski wraz z licznymi instytucjami leśnymi i rolniczymi zorganizowały ekspedycje dla wszechstronnych badań i w skład ekspedycji weszły liczne zastępy globowiczów, melioratorów, botaników, leśników, zoologów i agronomów. Ale sami uczeni i specjaliści nie mogli by w określonym terminie rozwiązać ogromnych, stojących przed nimi zadań. Trzeba sobie uświadomić, że obszary, na których zakłada się pasy leśne są nieznacznie różnorodne pod względem właściwości glebowych i klimatycznych. Występują tu tereny leśno-stepowe i stepy, półpustynie o słonej glebie i pustynie, na których nie rośnie dotąd ani jedno drzewo. Sadzenie i zasiew drzew muszą być prowadzone metodami dosłownie wyjątkowo różnorodnymi do warunków danego rejonu. Samo tylko zbadanie tych warunków zajęłoby uczonym wiele lat.

A przecież plan wprowadza się realnie w życie już dzisiaj. Młode, lesne pasy ochronne już się zielenią na nieobjętych przestrzeniach kraju radzieckiego. Dzieje się to dzięki temu, że z pomocą uczonym przyszli dziesiątki i setki tysięcy prostych ludzi, którzy znięli swój kraj i umiędnie wnoszą swą znajomość rzeczy i doświadczenie do wspólnego dzieła. Dzięki ich wysiłkowi, dzięki ich pracy badawczej wypracowane zostały metody pozwalające wyrastać drzewom w

bardzo nieczystych warunkach klimatycznych. Prace naszych leśników-praktyków wzbogaciły równocześnie naukę w bardzo poważne dane teoretyczne, które zmusiły do nowego spojrzenia na wiele zasadniczych założeń biologii ogólnej, jak np. na zagadnienie zespołów roślinnych, czy problem tak zwanej walki wewnątrzgatunkowej itd.

Głęboko demokratyczny charakter nauki radzieckiej już sam przez się wyklucza wszelką możliwość wykorzystywania jej w niszczytelnych, agresywnych celach. Świadczy o tym i inna właściwość nauki radzieckiej — jej pełna jasność w odniesieniu do światopoglądu filozoficznego, który stanowi niezbędną podstawę wszelkiej pracy badawczej.

My, radziecy uczeni, prowadzimy między sobą różnorodnie, nieraz bardzo ostre, dyskusje nad poszczególnymi zagadnieniami przyrodniczymi. Ale w zagadniach światopoglądowych jesteśmy całkowicie jednomyślni i głęboko przekonani, że tylko światopogląd materialistyczny prowadzi naukę słuszną drogą. Światopogląd uczonej radzieckiej — to materializm dialektyczny. Jesteśmy przekonani o obiektywnej rzeczywistości świata i o jego niestannym i postępowym rozwoju. I dlatego z całą stanowczością, z całą właściwą nam mocą odrzucamy koncepcje mendelistów i morganistów, przedstawiających życie jako coś zastępczego, nierechomego.

Odrzucamy z całą stanowczością malthuzjanizm, teorię mającej urodzajności i temu podobne bajeczki, zmirzające do wniwiewienia prostemu człowiekowi, że nie powinien on liczyć na poprawę swej sytuacji materialnej, że jedynym dla niego ratunkiem jest ograniczenie

liczby urodzeń i temu podobne wsteczne brednie. Odrzucamy z całą mocą brednie, jakoby na ziemi rozpełniło się zbyt dużo głodnych i gęsto i po to aby same żyć dobrze, trzeba zamknąć te gęby na zawsze przy pomocy masowego mordu.

My, uczeni radziecy jesteśmy — na odwrót — głęboko przekonani, że dla każdego człowieka nie tylko jest miejsce pod słońcem, ale że dzięki prawidłowej organizacji życia można w pełni stworzyć niezbędne warunki materialne, by człowiek mógł korzystać z życia, rozwijając się wszechstronnie zarówno fizycznie jak i duchowo.

My nie widzimy granic tych możliwości, którymi rozporządza nauka i praca w tworzeniu nieprzerwanie wstępującej obfitości dóbr. Przyroda kryje w sobie olbrzymie możliwości, które przy umiejętnym wykorzystaniu zaspoiska potrzeb wszystkich mieszkańców kuli ziemskiej nawet wtedy, gdy liczba tych mieszkańców nieopornie wzrosnie. Geniusz ludzki już teraz odkrywa i stwarza źródła coraz to nowych i nowych niewyczerpanych rezerw surowców i energii. Niedługo jest dzień, kiedy sam proces fotosyntezy: synteza skrobi, cukru i białek przestanie być monopoliem zieleni. Roslin. Niedługo jest dzień, kiedy przodem tym będzie bezpośrednio kierował człowiek w dowolnych, niezbędnych dla niego rozmiarach.

Odrzucamy stanowczo możliwość mechanicznego przeniesienia biologicznych praw walki o byt na stosunki ludzkie i społeczne. Dla nas pogląd, że „człowiek jest człowiekiem-wilkim” jest absolutnie nie do przyjęcia. Wierzymy w przyjaźń i braterstwo wszystkich ludzi. Dlatego też antynaukowy, zwierzęcy rasizm, usiłujący udowodnić, że rozmaite narody

nie są równoważnościowe, dążące do podziału ludzkości na „rasy panów” i „rasy niewolników”, stale napotykał i napotyka na nieprzezwyciężalnych przeciwników właśnie w osobach radzieckich uczonych.

Można się z nami zgadzać lub nie zgadzać, można z nami dyskutować — my chętnie podejmujemy dyskusje, wiedząc, że zwycięża w nich prawda. Zaden jednak uczciwy człowiek nie znajdzie w głoszonych przez nas poglądach nawet śladu tego, co mogłoby stać się „teoretyczną podstawą, uzasadniającą niemawidę do ludzi albo usprawiedliwiającej agresję wojenną. Kochamy gorąco naszą Ojczyznę i gotowi jesteśmy bronić jej przed wszelką napaścią. Równocześnie żyjemy głęboko szacunek dla wszystkich innych narodów świata. Nauka radziecka zawsze wolna była od narodowej ograniczoności i wąskiego nacjonalizmu — jest to cecha charakterystyczna naszej nauki.

Kraj nasz kroczy w pierwszym szeregu bojowników o pokój. Związek Radziecki jest ostrą pokojem, demokracją i socjalizmem. Wnika to z samej istoty naszego państwa. Fakt ten potwierdza historia naszej Ojczyzny.

Uczeni radziecy są zjednoczeni w swym dążeniu do zwycięstwa sprawy pokoju, przeciwko słom agresji. Wiemy, że wojna nie jest niemikromia i wzywamy wszystkich postepowców uczonej w całym świecie, by dołożyli wszelkich starań dla stworzenia pełnego zrozumienia wzajemnego i współpracy między narodami. Narodziła się pragnienie pokoju. Żeśnoimy nasze uzdolnienia, wykorzystamy całą potęgę nauki, by stworzyć nieprzezwyciężoną zapora na drodze jawnych i skrytych wrogów pokoju, dążących do nowej wojny światowej.

